

Rząd Tuska wprowadzi cenzurę prewencyjną w internecie

17 października 2024

Podczas konferencji prasowej Konfederacji Bartłomiej Pejo i Krzysztof Szymański zwrócili uwagę na projekt, który zyskał nr druku sejmowego 661. Nadaje on ABW szerokie uprawnienia do cenzury i inwigilacji użytkowników internetu.



„Tego można się spodziewać po rządach obecnej koalicji, rządach Donalda Tuska, rządach, które trzeba nazwać państwem policyjnym, tego przykłady mamy w ostatnich miesiącach. Cenzura, którą rząd Donalda Tuska planuje w internecie, niestety wszystko wskazuje na to, będzie miała miejsce. Ale jako posłowie Konfederacji z tą cenzurą walczymy do ostatnich sił” – mówił Pejo.

„Dzisiaj drugie czytanie projektu, m.in. druku 661, który mówi właśnie o tej cenzurze, która może być nakładana przez ABW. Daje ten projekt, ta ustawa, możliwości, pełne możliwości blokady treści w internecie, które będą przez ABW oceniane negatywnie i uwaga, to jest jedna z istotniejszych spraw, bez decyzji sądu. A więc szef ABW będzie mógł blokować w zasadzie jednoosobowo treści, które nie spodobają się ABW, bez decyzji sądu. Następnie odwołanie do sądu i dopiero będzie można dochodzić swoich praw” – wyjaśnił. „Taka sytuacja jest niedopuszczalna. To przede wszystkim atak na wolność słowa, wolność słowa w internecie. Sprzeciwiamy się temu jako środowisko wolnościowe, konserwatywne, środowisko Konfederacji, ale w imieniu wszystkich Polaków, internautów, osób, które chcą wyrażać swoje zdanie, często krytykując obecne władze” – wyjaśnił Pejo. „Mieliśmy przykład ostatnio, 22-latek w trakcie powodzi w mediach społecznościowych dokonał wpisu krytycznego na temat sytuacji powodziowej, działań służb

ratunkowych, służb Donalda Tuska i co się stało? Został aresztowany i został na komisariacie przesłuchiwany. Takich sytuacji być nie może” – oświadczył.

„Służby nie mogą mieć wglądu w nasze komunikatory i nie powinny cenzurować treści, jakie chcemy przekazywać jako wolni Polacy, naszym sąsiadom, naszym kolegom, naszym współobywatelom” – stwierdził poseł. „Dodatkowo ten projekt wprowadza uprawnienia dla ABW, która to będzie mogła wchodzić na tereny dostawców usług hostingowych i wymagać tych treści internetowych. Co więcej, jeżeli ABW zażąda, to oczywiście te treści będą musiały być, nawet te treści usuwane przez dostawców usług hostingowych, będą musiały być dostarczone dla ABW” – zaznaczył.

Głos zabrał także Krzysztof Szymański. „Pretekst to jest słowo klucz w kontekście tego projektu. A to z tego względu, że właśnie pod pretekstem walki z terroryzmem, walki z nielegalnymi działaniami w internecie, wprowadza się rozwiązanie, które jest ewidentnie cenzurą prewencyjną. Rozwiązanie, które jest absolutnie sprzeczne z obowiązującą konstytucją, z tym artykułem 54., gdzie jest wprost napisane, że stosowanie cenzury prewencyjnej jest niedozwolone” – wskazał.

„A w tych realiach, które dzisiaj mamy, czyli w realiach demokracji walczącej, wydaje się, że wprowadzenie takiej cenzury prewencyjnej będzie prowadziło wprost do blokowania treści, do zastraszania, do terroryzowania karami czy niepokornych twórców, czy niepokornych dostawców, np. usług hostingowych. I czy ja teraz wyolbrzymiam? Raczej nie, ponieważ wydaje mi się, że pamiętamy jeszcze rok 2011, kiedy twórca strony internetowej antykomor.pl został odwiedzony w swoim mieszkaniu. Przez funkcjonariuszy kogo? No właśnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, za to, że śmiał prowadzić stronę satyryczną” – przypomniał poseł. Wskazał, że „pod płaszczykiem dbania o bezpieczeństwo Polaków wprowadza się rozwiązania, które godzą bezpośrednio w wolność”. „Blokowanie

treści jednoosobowo przez szefa ABW to jest tworzenie po prostu mechanizmu inwigilowania użytkowników i zastraszania dostawców usług. To trzeba powiedzieć jasno i wprost” – zaznaczył.

„My jako Konfederacja, jako ci strażnicy wolności przygotowaliśmy stosowne poprawki do omawianej ustawy, które dzisiaj zostaną złożone. Mamy nadzieję, że w ramach prac legislacyjnych zostaną one uwzględnione. Te poprawki wykreślają, likwidują wiele bardzo szkodliwych artykułów. Natomiast, żeby to też wybrzmiało, my, Konfederacja, mówimy nie demokracji walczącej Tuska i tak dla państwa prawa” – skwitował.

Autorstwo: MMP

Źródło: NCzas.info